Nr. 260. Stanisławów, niedziela 26. lipca 1925. Rok XXXVIII.

Prenumerata mies. z dostawą do domu lub przesyłką pocztą 60 groszy

Korespondencje dla Redakcji przyjmuje Drukarnia St. CHOWAŃCA Stanisławów, ul. Sapieżyńska l. 4.

Telefon Nr. 151.

KURJER STANISŁAWOWSKI

POLSKI ORGAN KRESOWY

Cena numeru pojedynczego 20 groszy

Adres Administracji Drukarnia St. CHOWAŃCA Stanisławów, ul. Sapieżyńska l. 4.

Konto P. K. O. 150923

Telefon Nr. 151.

Rząd pozaparlamentarny.

Państwo nasze szybkim krokiem podąża do konsolidacji wewnętrznej i do ustalenia płynnych na skutek wojny, z jej skutkami związanych i z nią wyrosłych nowych problemów w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych naszego narodu.

Gabinet p. Prezesa Wł. Grabskiego utrzymuje się od półtora roku przy władzy. I nie jest to wyłącznie skutkiem bezprzecznie położonych około budowy państwa zasług p. Premjera Grabskiego, albo jak chcą inni z powodu braku chętnych do objęcia tek ministerjalnych, na wypadek upadku jego gabinetu. Przyczyna ustalenia się rządów tkwi głębiej, a zarazem jest faktem pocieszającym dla państwowej przyszłości Polski. Oto nastąpiła konsolidacja myśli państwowej polskiej. Nad „Sturm und Drang Periode", pierwszych lat państwowości polskiej, zapanował instynkt państwowo-twórczy narodu polskiego, który przeszedł do porządku dziennego nad partyjnictwem i ambicjami jednostek, powołując do steru ludzi najlepszych i najbardziej stosownych w danych warunkach i dla danej chwili.

Dzięki temu zwycięstwu ideji państwowotwórczej widzimy w składzie gabinetu p. Wł. Grabskiego pracujących zgodnie obok siebie, bez wywoływania podobnych jak jeszcze przed rokiem tarć i napaści a nawet i nieobliczalnych oszczerstw, panów Stanisława Grabskiego i Ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego. To jest zaiste olbrzymie zwycięstwo zdrowej i uczciwej myśli państwowej nad demagogją i sobkowstem partyjnem, czego pozazdrościć nam może choćby tylko Francja wstrząsana walkami stronniczemi. A gabinet p. Wł. Grabskiego nie jest gabinetem bez wyraźnego oblicza, o czem świadczą dzieła przez niego dokonane. Pomijamy sprawę sanacji waluty, za którą stanął obok p. Grabskiego cały naród i którą naród cały pod jego przewodem przeprowadził. Czyż zbliżenie do Czechosłowacji, jasne i szczere, pronowsowany pakt przyjaźni z Jugosławją, albo choćby obecna podróż p. Ministra Skrzyńskiego do Stanów Zjednoczonych, nie dają polityce gabinetu p. Wł. Grabskiego wyraźnego oblicza politycznego, aczkolwiek nie jest to gabinet tej lub owej większości sejmowej.

A ze spraw wewnętrznych zmilityryzowanie straży granicznej na kresach-wschodnich, ustawy językowe, ugoda z Żydami i obecne olbrzymie w swych skutkach dzieło prawodawcze, nowa ustawa o reformie rolnej!

Dzieło to ostatnie zwłaszcza, którego przeprowadzenie wymagało zręczności i wielkiej śmiałości, świadczy wymownie o tem, że gabinet p. Grabskiego nie jest i nie będzie gabinetem bezbarwnym.

Gabinet p. Grabskiego postawił sobie za zadanie wewnętrzną pokojową budowę państwowości polskiej. Odżegnuje się energicznie przed posądzaniem go o jakiekolwiek imperjalistyczne zamiary. Pokój, pokój i raz jeszcze pokój oto dewiza p. Wł. Grabskiego, w jego wewnętrznej i zewnętrznej polityce. Dewiza zgodna ze stanem psychicznym narodu, gotowego zawsze do obrony swego obecnego sprawiedliwego posiadania terytorjalnego, pragnącego w spokoju zagospodarować się na swojem dziedzictwie. Ale nietylko w tej zasadniczej ideji p. Wł. Grabski zgodny jest z narodem. Jego wszystkie pociągnięcia polityczne są odbiciem myśli i pragnień społeczeństwa. Czy wówczas kiedy zbliżał Polskę do południowej i zachodniej Słowiańszczyzny i zawierał ugodę z Czechosłowacją, a torował i toruje drogę do pokojowego współżycia z Rosją, czy kiedy regulował prawa języków mniejszości narodowych w polskiem państwie, albo łagodził stosunek Żydów do państwowości polskiej, czy wreszcie kiedy stawia zasady przebudowy społecznej Polski, przetwarzając ją w państwo średniej i małej własności chłopskiej. P. Wł. Grabski i jego gabinet piękną już kartę zdobył dla siebie w odrodzonej Polsce. Wziął na siebie i udowodnił raz jeszcze tę prawdę, że nawet Rząd nieoparty o większość sejmową, umiejący jednak wyczuć interes państwowy zgodnie z przekonaniem świadomem lub podświadomem społeczeństwa, może rządzić według pewnego, określonego z góry programu, byle tylko miał wolę i chęć rządzenia oraz odgadywał trafnie kierunek ewolucyjny mas przez siebie rządzonych.

P. Wł. Grabski chce rządzić i umie bronić powagi i autorytetu Rządu. Jego półtoraroczne, jak dotąd, rządy oprócz korzyści faktycznych przyniosły Polsce olbrzymie korzyści moralne. Podniosły powagę władzy, co było z jednej strony świadomie albo instynktem wyczuwane przez naród, który chciał być rządzonym i na prawdę i tęsknił za władzą, z drugiej koniecznem dla Polski nowobudującej się, o przeszłości państwowej nie bez błędów i wad organicznych.

Siedmioletnie istnienie własnej państwowości, a nadewszystko trwałość obecnego gabinetu zrobiły swoje. Społeczeństwo doszło do równowagi w ocenianiu zjawisk państwowych. Zrozumiało czem jest aparat państwowy, czego od niego żądać można i w jaki sposób doskonali się ten aparat.

I to jest olbrzymiem zwycięstwem, jakie w znacznej mierze zawdzięczamy pozaparlamentarnemu Rządowi p. Wł. Grabkiego, który z dumą może o sobie powiedzieć, że w dojrzewaniu nowoczesnej państwowej psychiki polskiej nie pośledną odegrał rolę.

* * *

Rozbudowa miasta w świetle ustawy i faktów.

Długo oczekiwana i pożądana, w ostatnich dniach kwietnia r. b. uchwalona, a z końcem maja wydrukowana w Dzienniku Ustaw (Nr. 51) ustawa „o rozbudowie miast", zaczyna wchodzić w życie teraz, w połowie sezonu budowlanego. Niedawno, w połowie czerwca ub., ukazało się rozporządzenie wykonawcze w sprawie kredytów budowlanych a Oddział lwowski Banku Gospodarstwa Krajowego otrzymał już z Warszawy w dniu 3. lipca r. b. „regulamin" dla tych kredytów. Ponieważ więc sprawa zaczyna wchodzić w stadjum realizacji, nie od rzeczy będzie zaznajomić szerszy ogół, jak przedstawia się rozbudowa miast w świetle ustawodawstwa, oraz co na tem polu można zrobić i co już uczyniono w Stanisławowie.

Na wstępie zaznaczyć wypada, że ustawa przyjmuje jako rozbudowę miast budowę domów mieszkalnych, mając na celu „zapobieżenie brakowi mieszkań". Przeprowadzenie akcji zapobieżenia temu brakowi jest obowiązkiem gminy.

Zadania gminy idą w dwóch kierunkach: pierwszem jest budzenie inicjatywy prywatnej w zakresie ruchu budowlanego, drugiem — prowadzenie samodzielnej akcji budowlanej. Dla osiągnięcia powyższych celów gmina miasta ułatwia nabywanie gruntów i materjałów budowlanych, buduje nowe domy mieszkalne, wreszcie stara się, by domy zniszczone zostały doprowadzone do stanu mieszkalnego. Ustawa dopuszcza wywłaszczanie gruntów na cele rozbudowy oraz budynków niedokończonych lub uznanych za pustkę i czasowe przymusowe objęcie w zarząd przedsiębiorstw wytwarzających materjały budowlane.

Przedstawione zadania powierzyła Rada miasta Stanisławowa Komitetowi rozbudowy miasta, powołując go do życia (w myśl art. 2 i 3 ustawy o rozbudowie miast) na posiedzeniu w dniu 9 b. m. Komitet ten składa się z 18 tu członków a określony przez Radę miejską w osobnym statucie jego zakres działania jest następujący:

a) Komitet posiada pełną inicjatywę w kierunku budzenia i popierania ruchu budowlanego współdzielczych stowarzyszeń mieszkaniowych, instytucji społecznych, osób prywatnych i spółek;

b) spełnia na żądanie Magistratu funkcję jego organa doradczego i opinjodawczego w samodzielnej akcji Magistratu, mającej na celu pomnożenie liczby lokali mieszkalnych w mieście;

c) załatwia podania stron o kredyta budowlane z państwowego funduszu gospodarczego przez przedkładanie wniosków powołanym instytucjom finansowym;

d) nakazuje na wniosek Magistratu właścicielom domów zniszczonych i niezamieszkałych naprawę i doprowadzenie tych domów względnie lokali do stanu mieszkalnego a także właścicielom domów zamieszkałych, których stan tego wymaga, naprawę lub odnowienie, umożliwiając uskutecznienie nakazanych robót przez wystarczającą pożyczkę w ustalonej przez siebie wysokości; — w razie niewykonania naprawy lub nieodnowienia domu czy mieszkania w terminie odpowiednim wyznaczonym przez Komitet rozbudowy, odstępuje sprawę Magistratowi do wykonania remontu lub powierzenia wykonania osobie trzeciej na koszt właściciela;

e) inicjuje wywłaszczenie gruntów budowlanych na cele rozbudowy miasta (art. 5 i nast. ustawy);

f) na żądanie Magistratu wypowiada swą opinję co do czasowego przymusowego objęcia przez Magistrat w zarząd przedsiębiorstw wytwarzających materjały budowlane (art. 5 ustęp 3 ustawy).

Szerszego omówienia wymaga punkt c, dotyczący kredytów budowlanych. Uruchomienie względnie taniego kredytu na budowę domów mieszkalnych jest osią, dokoła której obraca się całe zagadnienie rozbudowy miast; bez kredytu niema rozbudowy, a ustawa o rozbudowie z 1925 r., pozostałaby tak samo papierową jak poprzednie dwie, z 1919 r. o Państw. funduszu mieszkaniowym i z 1922 r. o rozbudowie miast, gdyby postanowienia art. 12 nowej ustawy pozostały martwą literą. W artykule tym wymienia ustawa „środki dla osiągnięcia celów ustawy" (o rozbudowie miast), któremi są kredyty budowlane, udzielane na okres najdłużej $1^1/_2$ roku z państwowego funduszu gospodarczego, utworzonego na podstawie ustawy z dnia 3. marca 1925 r., o wypuszczenie pożyczki dolarowej. Kredytów tych udziela Bank Gospodarstwa Krajowego na podkład weksli, zabezpieczonych wpisem kaucyjnym na hipotece odnośnych nieruchomości lub w inny sposób przez Bank ustalony. Spółdzielnie mieszkaniowe, gminy miejskie, inne Związki komunalne i organizacje akademickie mogą uzyskać kredyt wymieniony w wysokości do 80% kosztorysu budowli z placem, inne osoby do 75% — tylko na domy mieszkalne, murowane, ogniotrwale kryte. Wartość placu przyjmuje się najwyżej 20% wartości całej nieruchomości, kredyt zaś udzielony, łącznie z obciążeniem hipotecznem, nie może przenosić 90% kosztorysu budowli bez placu. Ów kredyt krótkoterminowy (półtoraroczny), oprocentowany w wysokości 6 od sta w stosunku rocznym, będzie wypłacony częściowo: pierwsza rata w wysokości najwyżej 35% kosztorysu robót wykonać się mających może być wypłacona dopiero po uskutecznieniu robót budowlanych na 10% kosztorysu lub po zwiezieniu przez budującego na plac budowy materjałów zakupionych na 10% kosztorysu; dalsze wypłaty przyznanego kredytu będą dokonywane w miarę postępu robót.

Po ukończeniu budowy, które powinno nastąpić najdalej w $1^1/_2$ roku od uzyskania pożyczki wekslowej wyżej opisanej, odbędzie się oszacowanie nieruchomości, poczem właściciel otrzyma — na spłatę pożyczki wekslowej — hipoteczne zabezpieczone pożyczki: w listach zastawnych 8%-wych z okresem do umorzenia do 1. stycznia 1950 r. — do wysokości 50% szacunku i w obligacjach 12%-wych z 15 letnim okresem umorzenia — do wysokości pozostałej części kredytu krótkoterminowego. Dłużnik poniesie oprocentowanie listów zastawnych $4^1/_2$% rocznie i obligacji 6% z dodatkiem na koszta administracji bankowej w wysokości po $^1/_4$% półrocznie od każdoczesnej reszty długów; po zostałą część oprocentowania pokrywa się z funduszu rozbudowy miast. Bank Gospodarstwa nabędzie od dłużnika listy zastawne i obligacje po kursie nominalnym a dyferencję kursową pokryje również fundusz rozbudowy miast.

Z państwowych kredytów budowlanych mogą korzystać, prócz nowych budynków mieszkalnych (o czem wyżej była mowa), także budowle rozpoczęte, dobudowy, nadbudowy i przebudowy, o ile stwarzają nowe lokale mieszkalne.

Podania o kredyty budowlane winny być wnoszone do Komitetu rozbudowy miasta (Magistrat drzwi Nr. 11) i mają zawierać w myśl regulaminu bankowego:

a) wysokość i cel wymaganego kredytu, b) opis nieruchomości, na której się budowę prowadzi, jeżeli na niej znajdują się stare budynki, należy je także opisać, c) plan i kosztorys całej budowy, podpisany przez architektę i zaopatrony w zezwolenie władz na budowę, d) wykaz i koszt robót, wymagających jeszcze wykonania, e) poświadczenie architekty prowadzącego budowę co do terminu w jakim budowa może być wykonana i mieszkania oddane lokatorom f) wyciąg hipoteczny wzgl. świadectwo hipoteczne co do wszystkich działów, ewentualnie wyjaśnienie, w jakim toku jest sprawa uregulowania hipoteki, zaś w Małopolsce nadto wierzytelny arkusz posiadłości gruntowej, g) zamierzony sposób spłaty kredytu budowlanego, a mianowicie, czy w drodze konwersji na pożyczkę długoterminową, czy też w drodze pokrycia jednorazowego w gotówce, w tym ostatnim wypadku należy w sposób wiarygodny wykazać możliwość spłaty w terminie, h) o ile możności fotografję budowy, potwierdzoną przez Magistrat. — Spółdzielnie budowlane i mieszkaniowe winny nadto dołączyć a) statut, b) wypis z rejestru spółdzielni, c) wykaz członków, d) ostatnie zamknięcie rachunkowe.

O ile budujący nie jest właścicielem nieograniczonym gruntu, na którym prowadzi budowę, winien przedłożyć deklarację właściciela gruntu zawierającą warunki, pod jakiemi nastąpić ma przepisanie gruntu na wyłączną własność budującego.

Podania o kredyty opinjuje Komitet rozbudowy miasta i przedkłada z wnioskiem Bankowi.

Niewątpliwie wielu znalazłoby się w naszem mieście reflektantów na pożyczki z funduszu państwowego i ruch budowlany, chociaż w bieżącym sezonie spóźniony, ożywiłby się bardzo wydatnie, gdyby kredyty oddane do dyspozycji Banku były tak wysokie, żeby mogły zaspokoić zapotrzebowanie pieniędzy na rozbudowę. Niestety, przynajmniej narazie, jest inaczej. W roku bieżącym Rząd przeznaczył na pożyczki budowlane tylko 50 miljonów złotych, a w granicach tej sumy Bank udzielać ma kredytów poszczególnym miastom do wysokości półtora razu przewidzianego na rok bieżący wpływu z państwowego podatku od lokali. Będzie to tak niewiele, że uważam za stosowne przestrzec obywateli, by nie liczyli zbytnio na ten kredyt w roku bieżącym, gdyż z powodu jego szczupłości będą zaspokojone tylko najpilniejsze potrzeby. Kredyt będzie udzielany przedewszystkiem na dokończenie budowli mieszkalnych doprowadzonych pod dach a następnie innych już rozpoczętych. Kto ma dopiero grunt, w bieżącym sezonie budowy nie rozpocznie, gdyż najprawdopodobniej pieniędzy nie dostanie. Z tego też powodu i na życzenie czynników miarodajnych nasz komitet rozbudowy na posiedzeniu w dniu 20. b. m. uchwalił zasady kolejności udzielania kredytów, któremi będzie się kierował przy opinjowaniu i wnioskowaniu podań. A więc pierwszeństwo mają domy na wykończeniu, potem dopiero pójdą nierozpoczęte, w obrębie zaś tych dwóch grup najpierw idą gmina i kooperatywy mieszkaniowe a po nich jednostki prywatne i spółki budowlane.

Komitet rozbudowy miasta Stanisławowa odbył już — jak wspomniałem — pierwsze posiedzenie w dniu 20. b. m., na którem prócz kolejności kredytów uchwalił rezolucję, by gmina przystąpiła do budowy własnego budynku mieszkalnego. Jest to zadanie gminy, które spełnić można tylko w razie uzyskania kredytu, z państwowego funduszu gospodarczego. Magistrat stara się zresztą od dłuższego czasu — dotychczas bez skutku — o kredyt na odbudowę zniszczonego przez wojnę tzw. „Zakładu dla starców i kalek" i urządzenie w nim około 20 mieszkań. Jest również plan wybudowania nowych koszar wojskowych na „Dąbrowie", a wtedy koszary przy ul. Trzeciego Maja byłyby zamienione na mieszkania; dla zrealizowania tych planów musi gmina mieć odpowiedni kredyt, gdyż wpływów podatkowych nie podobna zwiększyć do tego stopnia, by wystarczyły nietylko na pokrycie wszystkich wydatków budżetowych zwyczajnych, ale nadto dały nadwyżkę wystarczającą na prowadzenie budowli.

Narazie nie ma widoków, by takie kredyty mogły być udzielone gminie; przy tem zauważyć się musi, że każda suma, pożyczona z państwowego funduszu gospodarczego gminie, uszczupla fundusz pożyczkowy przyznany miastu, a więc o tyle mniej pozostaje na udzielenie pożyczek kooperatywom i innym osobom w mieście, ile gmina dostanie pożyczki.

Celem ułatwienia nabycia gruntu obywatelom, pragnącym budować domy mieszkalne w Stanisławowie, Magistrat rozważa sprawę parcelacji kompleksu gruntów miejskich tzw. Dąbrowy".

Plany parcelacji, opracowane przez inż. Drexlera, badane przez miejską komisję budowlaną, przedstawiono ostatnio komitetowi rozbudowy miasta, który uznał ów projekt „jako celowy schemat i drogowskaz rozbudowy miasta".

Powracając do omawianej ustawy o rozbudowie miast wspomnę jeszcze o jej postanowieniach podatkowych. Mianowicie na pokrycie przedstawionych poprzednio różnic w oprocentowaniu pożyczek krótkoterminowych, listów zastawnych i obligacyj, oraz na pokrycie różnicy wynikłej z powodu nabywania tych listów i obligacyj przez Bank od dłużników po kursie nominalnym, wprowadza ustawa: 1) 6%-wy podatek od lokali, niezależnie od pobieranego od dawna komunalnego podatku od lokali (w Stanisławowie na rok bieżący w wysokości $4^1/_2$%) i 2) państwowy podatek od placów budowlanych w wysokości 1% wzgl. $^1/_2$% wartości, również niezależnie od takiegoż podatku komunalnego, wprowadzonego ustawą o finansach komunalnych. W ten sposób ludność podnieść musi dość znaczny ciężar na rzecz rozbudowy. Ale ofiary na ten cel ponosi również Skarb Państwa i Gminy miejskie. Oto Rząd zwalnia od podatku dochody płynące z domu nowozbudowanego wzgl wykończonego, lub z jego części nowozbudowanej wzgl. wykończonej, na okres 10-letni i przyznaje prawo potrącania kosztów budowy z dochodu ogólnego, podlegającego opodatkowaniu, osobom, które w okresie 1925—1930 wybudują domy mieszkalne: potrącać można te koszta jednorazowo lub najdłużej w ciągu 5 lat od roku następnego po ukończeniu budowy. Ponadto wszelkie pisma dokumenty, wpisy hipoteczne i czynności prawne dokonane na podstawie ustawy o rozbudowie miast, dalej obligacje mieszkaniowe i listy zastawne, dotyczące zobowiązań pieniężnych na cele budowy domów mieszkalnych, które powstaną do końca 1930 roku, wolne są od należytości, stempli, podatku od kapitału i rent — na lat 15.

Wreszcie Magistrat zwalnia od podatku komunalnego materjały budowlane: drzewo, cegłę, dachówkę, wapno, cement, żwir, piasek, żelazo, kamień i szkło.

Oczywiście do nowych budynków odnoszą się także zwolnienia podatkowe przyznane innemi ustawami. Nowopowstałe budynki, przybudówki i nadbudówki są więc wolne od państwowego podatku od nieruchomości na czas 15 toletni od chwili ich użytkowania, o ile zostaną wykończone do 22. września 1930 r.

Lokale w domach nowowybudowanych, nadbudowanych lub odbudowanych po 1 stycznia 1919 r. przez lat 10 od wprowadzenia lokatorów wolne są od podatków od lokali: komunalnego i państwowego. Te lokale nie podlegają również ustawie o ochronie lokatorów. Niewątpliwie wszystkie te ulgi są bardzo znaczne, powinny więc zachęcić obywateli, zasobniejszych zwłaszcza, do budowy domów własnych.

Miejmy nadzieję, że i najkardynalniejszy czynnik rozbudowy t. j. kredyt budowlany, stworzony ustawą o rozbudowie miast, będzie w roku przyszłym w wyższym stopniu uruchomiony, a skutkiem tego ustawa nowa wyda pożądany owoc: skończy się wreszcie mizerja mieszkaniowa w naszych miastach.

KRONIKA.

Osobiste. Pan Minister spraw wewnętrznych zamianował referendarza VII. st. służb. p. Mieczysława Rapp'ego urzędnikiem administracyjnym I. kategorji w VI. stopniu służbowym. Pan Wojewoda stanisławowski zamianował lekarza weterynaryjnego Kazimierza Kołabowskiego, prow. powiatowym lekarzem weterynaryjnym w VIII. st. sł. i przeznaczył do służby w Starostwie w Dolinie.

Pobór popisowych r. 1904 i starszych, którzy obowiązkowi stawiennictwa wojskowego z jakichkolwiekbądź powodów dotychczas jeszcze zadość nie uczynili, odbywać się będzie co wtorku o g. - dzinie 9. rano w lokalu poborowym mieszczącym się w Ekspozyturze I. Magistratu w dzielnicy Knihinin-miasto (obok cerkwi).

(!) Wycieczka nauczycielstwa z Pomorza. We czwartek dnia 13 sierpnia b. r. o godz. 10 15 rano przybywa do naszego miasta wycieczka nauczycielstwa z województwa pomorskiego, w liczbie około 100 osób. Wycieczka zatrzyma się w naszym grodzie kilkanaście godzin, podczas których zwiedzi wszystkie osobliwości miasta, a następnie wieczorem uda się do Jaremcza i Worochty. Stąd po parodniowym pobycie projektowanym jest dalsza droga przez Stanisławów do zagłębia naftowego, stamtąd zaś przez Przemyśl do Łodzi. Spodziewać się należy, że tak osoby prywatne jak i stowarzyszenia nasze pójdą jej jaknajdalej na rękę, aby jej uczestnicy wynieśli z sobą z grodu naszego jak najsympatyczniejsze wspomnienia.

Konsensa budowlane. Na ostatniem posiedzeniu Magistratu udzielono konsensów na budowę domu Franciszkowi Konarskiemu pzy pl Targowicy, Szymonowi Hezukowi na gruntach Fiedlera, Tomaszowi Czarneckiemu przy ul. Śnieżnej-Długiej, Augustynie Hałuszko na gruntach Hallera, Józefowi Burghardowi na gruntach gr. kat. kapituły.

Rozmiary i skutki wylewu Bystrzycy w ziemiopłodach. Na 543 zasianych na terytorjum W. Stanisławowa morgów gruntu zmiszczył ostatni wylew Bystrzycy z końcem czerwca b. r. 142 morgów. Ogólna ilość poszkodowanych w ziemiopłodach wynosi 89 rodzin. Wartość zniszczonych ziemiopłodów oszacowano na 56·800 zł.

Bolesnemu wypadkowi przejechania przez rower uległ onegdaj znany i ceniony w naszem mieście dyrektor Tow. Ubezp. „Port" p. Łazarz Ehrlich. Oto w przejściu przez ulicę Gołuchowskiego bez znaków ostrzegawczych powalił go na bruk pędzący z zawrotną chyżością rower Nr. 129 będący własnością p. S., poczem niesumienny rowerzysta rzucił się do ucieczki. P. Ehrlich doznał pęknięcia kości u nogi, a właściciel roweru będzie odpowiadał karnie i cywilnie przed sądem.

Ograniczenie szybkości samochodów dla ul. Lipowej. Rozporządzeniem Urzędu Wojewódz. w Stanisławowie z dnia 31. maja b. r., ogłoszonem w ostatnim numerze Dziennika Urzędowego Województwa, ograniczono chyżość samochodów przejeżdżających ul. Lipową od wlotu jej przy ul. Sobieskiego w przedłużeniu przez Aleję Ułanów Krechowieckich obok parku aż do wylotu ul. Gołuchowskiego (obok Zakładu karnego) do 6 km. na godzinę, a to pod rygorem grzywny do 500 zł. lub kary aresztu do 2 miesięcy.

Pomoc dla delożowanych. Jak wiadomo są w mieście domy, które grożą zawaleniem, albowiem właściciele ich nie remontują uważając, że w ten sposób pozbędą się chronionych ustawą lokatorów, zarazem Magistrat nie chcąc dopuszczać do takich wypadków, jaki miał miejsce przy ul. Sedelmajerowskiej, delożuje zawczasu lokatorów, nakazując równocześnie właścicielom realności uskutecznienie potrzebnych napraw. W celu ulżenia losu tych bezdomnych ludzi przeznaczył Magistrat na razie fundusz w kwocie 1500 złotych do dyspozycji Prezydjum Miasta.

„Tryumf solidarności". W dniu 3 lipca b. r. wpłynęło do biura Zarządu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Warszawie, przeszło trzydzieści tysięcy złotych na budowę Sanatorjum w Zakopanem i w dniu tym suma wpłaconych wkładek na ten cel osiągnęła okrągło **jeden miljon złotych**. Nauczycielstwo należące do tej organizacji opodatkowało się na Samopomoc leczniczą w wysokości 1% od swoich poborów miesięcznych i składa je gorliwie już 19 ty miesiąc. Budynek Sanatorjum w Zakopanem na Gubałówce obliczony na 200 chorych stoi obecnie pod dachem i rozmiarami swoimi przewyższył wszystkie dotąd istniejące Sanatorja w Polsce. Obecnie wykonuje się roboty wewnątrz budynku w pospiesznem tempie tak, ażeby w dniu 3 listopada b. r. mógł być oddany do użytku chorych. W tym też dniu odbędzie się poświęcenie i otwarcie tego wielkiego dzieła solidarności społecznej i zawodowej.

(!) Jeszcze jedna ofiara wylewów. Tegoroczna powódź w Małopolsce zabrała wiele życia i dobytku ludzkiego. Mamy tu do zanotowania jeszcze jeden wypadek śmierci w nurtach wezbranych wód, jaki zaszedł tymi dniami. Oto do Sapahowa powracał furą ze Stanisławowa gospodarz, tamtejszy Hryń Tretiak. Droga wypadła mu przez rzekę Łukiew, a ponieważ mostu w pobliżu nie było, wjechał śmiało do wezbranej rzeki. Nagle zerwał się postronek, a konie kręcąc się z tego powodu wciągnęły furę na głęboką wodę. Hryń Tretiak wpadł między konie i utonął, a ciała jego, pomimo poszukiwań dotychczas nie znaleziono. Widocznie popłynęły do Dniestru.

Komitet wykonawczy loterji fantowej Stowarzyszenia Weteranów 1863 r. odroczył ciągnienie loteryjne do dnia 25. listopada 1925, sprzedaż zaś losów do dnia 5. listopada 1925 r. Po tym dniu losy sprzedawane będą wyłącznie w Dyrekcji Loterji w Warszawie ul. Krucza 94 m. 10.

Dookoła Polski. We wtorek 15. b. m. wyruszyło 4 harcerzy I. Sw. Drużyny harcerskiej rowerami w podróż dookoła Polski. Przejazd nastąpi Podkarpaciem przez Zakopane, Wadowice, Oświęcim, Katowice, Poznań, Hel, Bydgoszcz, Wilno, Brześć litewski, Warszawa, Lubin, Lwów z powrotem do Stanisławowa. Powrót spodziewany z końcem sierpnia b. r.

(!) Pod adresem tut. Dyrekcji Kolei zanoszą przyjezdni do Stanisławowa prośbę, ażeby pociągi stawały przed samym peronem, o ile mają wolny tor, a nie zdala od dworca, jak to jest obecnie przy wielu pociągach praktykowane, tak. że podróżni z pakunkami muszą odbywać po torach kolejowych jeszcze specjalną podróż, co w porze nocnej, wobec niedostatecznego nieraz oświetlenia — grozić może nawet wypadkiem.

(!) Śmierć przez rozbicie się o wiadukt. Onegdaj około godziny 2·42 w nocy, na dachu pociągu Nr. 327, zdążającego ze Lwowa do Stanisławowa poniósł śmierć przez uderzenie o most wiaduktu konduktor tegoż pociągu, Paweł Łysak, zam. w Stanisławowie przy ul. Naczelnej l. 4. Jak wykazało śledztwo, nie mamy tu do czynienia z jakąś akcją zbrodniczą, wypadek zaszedł z powodu własnej nieostrożności. Oto w krytycznej chwili stał z niewiadomych przyczyn śp. Łysak na dachu pociągu, nie widząc, że pociąg w pędzie zbliża się do wiaduktu. Śmierć nastąpiła przez rozbicie czaszki.

Nowa taryfa kominiarska. Ze względu na napływające do Magistratu skargi na kominiarzy, którzy żądają nadmiernych wynagrodzeń za czyszczenie kominów, przypominamy, że z końcem maja br. ogłoszoną została przez Starostwo w Stanisławowie następująca taryfa kominiarska zatwierdzona przez Urząd wojewódzki w Stanisławowie reskryptem z dnia 30 kwietnia 1925 L. 2705/VIII, a mianowicie: I. Za czyszczenie komina cylindrowego: a) w domach parterowych 15 gr., b) w domach I. piątrowych 20 gr., c) w domach II. piątrowych 25 gr., d) w domach III. piątrowych 30 gr., e) w domach IV. piątrowych 35 gr. Za komin cylindrowy uważać należy każdy otwór kominowy bez względu na to, czy otwór ten tworzy osobny korpus kominowy, czy też szereg otworów mieści się w jednym wspólnym murze kominowym. II. Za czyszczenie komina przełazowego: a) w domach parterowych 20 gr., b) w domach I. piątrowych 25 gr., c) w domach II. piątrowych 35 gr., d) w domach III. piątrowych 40 gr., e) w domach IV. piątrowych 50 gr. III. Za czyszczenie kominów w zakładach przemysłowych (piekarniach, restauracjach, łaźniach, kawiarniach) i warsztatach pracy o większych paleniskach, tudzież kominów centralnego ogrzewania należy się cena 2 (dwa) razy większa jak pod I. względnie II., oznaczona z tem, że cena ta dotyczy tylko kominów do których wprowadzony jest dym z paleniska zakładu przemysłowego a nie z mieszkania, wobec czego tę podwójną należytość winni uiszczać tylko właściciele odnośnych zakładów przemysłowych. IV. Za czyszczenie szlagów przełazowych 15 gr., V. Za czyszczenie wędzarni 50 gr., VI. Za czyszczenie luftów kuchennych: a) w domach prywatnych 15 gr., b) w restauracjach, kawiarniach, cukierniach i mleczarniach 30 gr.

VII. Za czyszczenie: a) kuchni żelaznej 15 gr., b) pieca żelaznego 20 gr., c) pieca kamyczkowego z otworami 20 gr., d) pieca kamyczkowego bez otworów 30 gr., e) pieca kaflowego o 3. kanałach z rozebraniem 80 gr., f) pieca kaflowego o 5. kanałach z rozebraniem 1 zł. Czyszczenie kuchni względnie pieców pod VII) ma wykonać kominiarz tylko na żądanie strony. VIII. Za wypalanie komina 1 zł. Czynność tę mogą wykonywać kominiarze tylko w wyjątkowych wypadkach za wyraźną zgodą właściciela realności, a należytość w wysokości pod VIII. ustaloną, obejmuje także wynagrodzenie za dostarczyć się mającą przez kominiarza obsługę i nadzór tudzież materjał do zapalania. IX. Za osobny chód do strony na wezwanie (to znaczy dodatkowo za czynności kominiarza, wezwanego do robót I do VIII wyszczególnionych w terminie przez stronę oznaczonym) 25 gr. X. Taryfa powyższa obowiązuje od dnia jej ogłoszenia. — Uwaga. Przy budynkach o zamieszkałych suterynach i zamieszkałych poddaszach liczą się każde (tak suteryny jak poddasze) za jedno piętro. Należytości uiszcza się za czynności pod I. do III. każdorazowo zaraz po uskutecznieniu pracy lub też okresowo względnie ryczałtowo, a to zależnie od umowy strony z kominiarzem. Za czynności pod IV. do IX. natychmiast po uskutecznieniu pracy. Za czynności kominiarskie w budynkach rządowych, komunalnych i użyteczności publicznej, jak szpitalach itp. należy się wynagrodzenie normalne jak w domach prywatnych.

(!) **Śmierć przy pracy.** Katarzyna Huczko z Podmichałowiec, koło Rohatyna, wyszła onegdaj z matką swą na pole, celem żęcia zboża. Nagle wśród pracy padła nieprzytomna na ziemię, i pomimo natychmiast zastosowanego sztucznego oddechania i nacierania zimną wodą, nie zdołano jej przywrócić do życia. Zawezwany z Kniahynicz lekarz stwierdził śmierć wskutek ataku sercowego.

Dzwon dla kościółka w Hostowie. Stan akcji składek na dzwon „Zenon" dla kościółka w Hostowie prowadzonej przez Towarzystwo „Młodzież Polska" w Stanisławowie, przedstawia się następująco: w Administracji „Kurjera Stanisławowskiego" złożono ogółem 183 zł., p. prok. Weiss na listę osobistą zebrał 102 zł., p. Lewak 25 zł., razem zebrano dotąd 310 zł. Z kwoty tej odesłano już na ręce proboszcza w Hostowie ks. Zygmunta Kozaczewskiego 292 zł., pozostała zaś reszta w kwocie 18 zł. znajduje się w Administracji „Kurjera Stanisławowskiego". Koszt dzwonu, który oddano do odlewania przedsiębiorcy w Łyścu wynosić będzie 560 zł. Okazuje się przeto brak 250 zł., które jak dotychczas ofiarni i celu doniosłego świadomi członkowie i sympatycy Towarzystwa powinni złożyć. Dziękując uprzejmie w imieniu Towarzystwa dotychczasowym ofiarodawcom za złożone kwoty — apeluję do wszystkich członków i sympatyków Towarzystwa, ażeby w dalszym ciągu z ofiarami na ten cel pospieszyli. Składając kwotę 5 zł., proszę pp. Wilhelma Nogaja wiceprezesa, Kazimierza Łozińskiego gospodarza i Tadeusza Szybińskiego sekretarza Tow., aby na ten cel pewne kwoty złożyli i również do tego samego innych członków Tow. wezwali. — *Dr. Stanisław Hamerski*, prezes Tow. „Młodzież Polska" w Stanisławowie.

Znalezione w ostatnim tygodniu w mieście przedmioty a to: parasolkę damską, torebkę, kwit zastawny Miejskiej Kasy Oszczędności w Stanisławowie, można odebrać w Wydziale IV. Magistratu w godzinach urzędowych po należytem udowodnieniu własności.

Datki. Pracownicy pocztowi Koło Stanisławów złożyli zamiast wieńca na grób śp. Jana Grabowskiego 16 zł. na Dom sierót wojennych, za co Zarząd składa serdeczne „Bóg zapłać!"

Podziękowanie.

WPanu Drowi Hirschhautowi, specjaliście chorób ocznych w Stanisławowie. składamy tą drogą szczere podziękowanie za troskliwie i bardzo umiejętnie przeprowadzony u kochanej naszej matki względnie żony zabieg operacyjny oczu i za jego serdeczne, ujmujące obchodzenie się z pacjentką. **Dr. L. Arnold i rodzina.**

Z Ziemi stanisławowskiej.

(!) **Delatyn.** (*Nieszczęśliwy wypadek w tartaku*). Wypaki śmierci w fabrykach i przedsiębiorstwach wskutek nieostrożności, mnożą się w zastraszający sposób. I tak przed kilku dniami poniósł śmierć Dmytro Iwasiuk, pracujący w tartaku Zygmunta Kleina w Delatynie. Przewoził on mianowicie w nocy na kolejce wąskotorowej deski na plac składowy i podczas tej czynności, siedząc na przodzie, wychylił się. To spowodowało pochylenie się wózka i zsunięcie spiętrzonych desek, które runęły na głowę Iwasiuka, zadając mu śmierć.

(!) **Tyśmienica.** Miasto nasze z radością odczuwa, że Zarząd jego zabrał się energicznie do stworzenia w nim, o ile możności, najlepszych warunków bytu, Na dowód przytaczamy fakt, że staranie o otwarcie własnej elektrowni poszło już bardzo daleko, tak że już w najbliższym czasie, głównie dzięki kierownikowi miasta inż. Hollendrowi będziemy mieli własne światło.

(!) **Berezów Niżny koło Kołomyji.** W nadzwyczaj sympatycznem tem letnisku powiatu peczeniżyńskiego ostatnie ulewy pozrywały wszystkie mosty na rzekach. Pozostała jeszcze jedna, ostatnia kładka ale i ta grozi zerwaniem, a co zatem idzie odcięciem Berezowa od całej kulturalnej Europy.

Z wydawnictw.

Trzeci rocznik „Wierchów". Oczekiwany z upragnieniem przez liczne rzesze naszych taterników, pojawił się na półkach nowy rocznik tego jedynego u nas wydawnictwa, poświęconego górom, góralszczyźnie i turystyce. Dwadzieścia arkuszy druku, kilkadziesiąt ilustracyj w tekście, oraz cztery plansze na oddzielnych tablicach robią doskonałe wrażenie, a wdzięk formy łączy się z zajmującą treścią, zarówno beletrystyczną, jak naukową i turystyczną.

„Świat Kobiecy" w nr. 13 tym przynosi 100 modeli sukien, płaszczy i kostjumów, "Z krainy mody", "Selma Lagerlöf", d. c. powieści „Bez czego żyć nie można", "Curie-Skłodowska w Polsce", "Wiek kobiety", d. c. „Kobiety Doby Napoleońskiej", „Dobry Głos" (nowelka), „Dział szycia", „Dobra Gospodyni" i t. d. Do każdego numeru dołączony arkusz krojów.

„Lot Polski". W nowej, pięknej okładce, wykonanej specjalnie na zamówienie redakcji w Paryżu, ukazał się numer lipcowy „Lotu Polskiego", który, jak zawsze, przynosi staranny dobór ciekawych artykułów i fotografji. Na czoło numeru wybija się żywo napisany artykuł p. K. Jaskołda, omawiający loty szybowe w Gdyni, z których najciekawsze momenty ilustrują liczne fotografje. Bardzo interesujący jest artykuł p. El. Bł. „O zdrowie lotnika". Znajdujemy tu nadto ciekawe artykuły pp. dr. Jerzego Losisza, gen. S. Składkowskiego, dyr. inż. Czapskiego i inż. G. Mokrzyckiego. Zeszyt uzupełniają ciekawe drobiazgi, bogata kronika międzynarodowa, humoreska p. K. A. Czyżowskiego i bjuletyn L. O. P. P.

„Świat kobiecy" nr. 14 ty przynosi 50 modeli sukien i płaszczy. List z Paryża o modzie. Wystawa dekoracyjna w Paryżu, Selma Lagorlöf. Małżeństwo Chinach. Pani domu a konwersacja. Humpa-Humpa. Teatry warszawskie i krakowskie, d. c. powieści „Bez czego żyć nie można". Ostatnia przeprowadzka. Kurs szycia i kroju, wzory robót ręcznych. Dobra gospodyni (przepisy i porady w kwestjach dom. i gosp.) i t. d. do każdego numeru dołączony arkusz wzorów robót ręcznych.

Z Polskiego Związku Kolejowców

(Komunikaty P. Z. K.)

W sprawie kolejności przy mianowaniach pracowników kolejowych.

Na nasze pismo z dnia 2. marca 1925 r. w sprawie jak wyżej odpowiada Ministerstwo Kolei, że ustalony rozporządzeniem z dnia 26. czerwca 1924 r. porządek co do przestrzegania kolejności przy mianowaniach obowiązywać musi bezwzględnie w odniesieniu do tych pracowników, którzy sie stali kandydatami na stanowiska podstawowe wzgl. awansowe po dniu ogłoszenia ostatnio wymienionego rozporządzenia. Zaś co do tych pracowników, którzy byli już kandydatami na stanowiska podstawowe wzgl. awansowe przed ogłoszeniem tego rozporządzenia, może Dyrekcja w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, ustalić starszeństwo (kolejność) w liście kandydatów według zasad §§ 41 i 42 ordynacji służbowej dla pracowników b. austrjackiej kolei. Dotyczyć to może przedewszystkiem takich pracowników, którzy z przyczyn od nich niezależnych złożyli wymagany egzamin w późniejszym terminie, niż ich koledzy równego, według dawniejszych zasad starszeństwa, służbowego.

Celem uniknięcia krzywd, mogących powstać przy powoływaniach do egzaminów, należy baczyć na to, by pracownicy, którzy złożyli podania o dopuszczenie ich do egzaminów w/g starszeństwa służbowego w ogólności.

Zasady starszeństwa służbowego należy również, o ile możności, przestrzegać przy powoływaniach pracowników do egzaminu z urzędu — nie na własną prośbę.

Jako złożone w jednym i tym samym terminie należy uważać te podania, które wpłynęły do władzy odbierającej egzaminy, w okresie pomiędzy ostatnim odbytym egzaminem, a mającym się odbyć następnym danej kategorji wzgl. o ile podania wpłynęły już przed ostatnim egzaminem, a zgłaszający się pracownicy w nim udziału nie brali.

Przy tej sposobności M. K. wyjaśnia, że, co do powoływania pracowników do pełnienia służby na stanowisku podstawowem lub awansowem, rozstrzyga kolejność starszeństwa ustalona w liście kandydatów w/g zasad rozp. M. K. z dnia 26. lipca 1924 r. Nr. I/8707/24, a nie starszeństwo służbowe w ogólności o ile to ostatnie nie jest identyczne z zasadami wspomnianego rozporządzenia.

Dalszy ciąg projektu ustawy o Zakładzie Ubezpieczeń Kolejowych.

Art 63.

Renty wdowie.

Wdowa po renciście wzgl. ubezpieczonym, którego czas ubezpieczenia w dniu śmierci wynosił przynajmniej 5 lat, ma prawo do miesięcznej renty wdowiej od dnia następującego po dniu wstrzymania wypłaty renty męża wzgl. jego poborów służby czynnej, do śmierci, jeżeli małżeństwo zostało zawarte przed lub w czasie trwania ubezpieczenia.

Renta ta wynosi 50% kwoty renty, do której zmarły mąż miał już prawo wzgl. do której miałby był prawo, gdyby w dniu śmierci jego rozwiązano z nim stosunek służbowy z powodu niezdolności do pracy.

Pod tymi samymi warunkami i na tych samych zasadach ma wdowiec prawo do renty po śmierci żony.

Art. 64.

Odprawa wdowia.

W zamian za rentę może Zakład wypłacić wdowie (wdowcowi) za jej (jego) zgodą jednorazową odprawę do wysokości trzyletniej kwoty tej renty.

Art. 65.

Renty sieroce.

Dzieci po zmarłym renciście wzgl. ubezpieczonym, którego ubezpieczenia w dniu śmierci wynosi przynajmniej 5 lat, zrodzone z małżeństwa zawartego przed wzgl. w czasie trwania ubezpieczenia, o ile w dniu śmierci ojca nie przekroczyły 18 lat życia, mają prawo do miesięcznych rent sierocych od dnia następującego po dniu wstrzymania wypłaty renty ojca wzgl. jego poborów służby czynnej do ukończenia 18 lat życia.

Po tym terminie należą się dzieciom renty sieroce, jeżeli i jak długo są zupełnie niezdolne do zarobkowania (art. 37) i o ile nie mają prawa do odszkodowania z mocy art. 78 i 91 niniejszej ustawy. — Renty te wynoszą na każde dziecko po 25% kwoty renty, do której zmarły ojciec miał już prawo wzgl. do której miałby był prawo, gdyby w dniu śmierci jego rozwiązano z nim stosunek służbowy z powodu niezdolności do pracy.

Łączna suma rent sierocych nie może sama ani łącznie z rentą wdowią przekraczać kwoty renty ojca.

W razie jeżeli suma tych rent przekracza kwotę renty ojca, zmniejsza się renty proporcjonalnie. W miarę kolejnego zaprzestania pobierania rent przez poszczególne osoby uprawnione, podwyższa się proporcjonalnie renty pozostałych osób.

Pod tymi warunkami i na tych samych zasadach mają dzieci prawo do rent sierocych i po matce. C. d. n. 66.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada).

Ze sportu.

Team A—Team B 2 : 0 (1 : 0). Czwartkowe zawody powyższych drużyn nie były wcale emocjonującemi. Rozmokłe boisko i fatalny skład oddziałały bardzo ujemnie na całą atmosferę, tak, że naprawdę szczęśliwi są ci, którzy nie przyszli. Pierwszą bramkę strzela M. Presser, drugą Sobolewski. Rogów 3 : 0 dla Teamu A. Pomimo zwycięstwa zespół Teamu A przedstawia się bardzo niepewnie. I jeżeli ma on reprezentować klasę sportu stanisławowskiego na zawodach z Przemyślem i Lwowem, to może ponieść sromotną klęskę. Dziwiło mocno wstawienie Kulmana na obrońcę do Teamu „B", a również nagłe przerwanie zawodów dla przemiany bramkarzy. Aranżerowie i kierownicy powinni pamiętać, że podobne eksperymenta lubią mścić się fatalnie. Reprezentacja powinna stanowić drużynę zgraną i jednolitą. A tutaj tego niestety brak. Sędzia p. Lieblein zacząwszy zawody o 20 minut później i nie odliczywszy czasu straconego na szukanie drugiej piłki po pęknięciu pierwszej, skrócił na szczęście match z powodu grożącej ulewy i wytrwał na posterunku z podziwu godną obojętnością na niektóre przeoczenia.

Sekcja Turystyczno-wioślarska T-wa Tatrzańskiego w Stanisławowie wyjechała dnia 14. b. m. o godz. 15-tej na 5 tą z rzędu wycieczką łodzią żaglową do Zaleszczyk. Wysoki stan wody i silny prąd na Bystrzycy, pozwolił na wyjazd już z młynówki, rozlanej szeroko po gruntach Geterówki własności W. P. Ulbrichów. W przeciągu 3-ch godzin grupka wioślarzy przebyła turę do Marjampola, gdzie znalazła gościnne przyjęcie w zakładach dla sierót S. S. Szarytek. Po noclegu, następnego dnia wyjazd do Niżniowa o godz. 10·15 przyjazd o 13·10. Zaraz po przyjeździe silna ulewa „zalała humory" tych, którzy poraz pierwszy puścili się na wezbrane fale Dniestru. Jednak spokój i beztroska uczestników poprzednich wycieczek, podziałał na nich dodatnio, a cudny Zachód słońca, jaki tylko nad Dniestrem po burzy zaobserwować można, wynagrodził im w zupełności tę małą przykrość jak naturalny tusz. Zresztą co wartą jest wycieczka bez pewnych przygód?

Ma to swój urok tylko trzeba go umieć odczuć! Po zdrowo przespanej nocy, wyruszyła Sekcja o świcie z Niżniowa w dalszą podróż. Po dłuższej jeździe przybycie do Rakowca, miejscowości z przepięknemi ruinami zamku Sobieskiego. Pod zamkiem nocleg i znowu jazda dalej na „złamanie wioseł" do Uścieczka, starej kompletnie przez wojnę zniszczonej mieściny, gdzie ostatnia kwatera wesoła i bardzo urozmaicona. Za Uścieczkiem jazda wśród najpiękniejszego jaru Dniestru niemającego sobie równego w całej Polsce, a mówią że i w Europie. Tempo jazdy ze względu na rozkoszne widoki skał, grot, i lasów i t. d. zwolnione. Fala tylko unosi łódź — wiosła i żagiel nieczynne, bo oto się zbliża „raj morelowy" polski Meran (mógłby nim być) — Zaleszczyki i kres podróży.

Przywitanie i pożegnanie się ze znajomą strażą celną i pograniczną, (z początku patrzyli na nas jak na kotrabandzistów) pozdrowienie placówkom rumuńskim, nadanie łodzi na bagaż i powrót w niedzielę, dnia 19-go bm. o godz. 14-tej do Stanisławowa, wszyscy cali i zdrowi. Brak miejsca nie pozwala mi na szczegółowy opis przepięknych okolic i pejsaży, opowiedzą o tem zdjęcia fotograficzne P. P. amatorów Majkuta i Weina, a w przyszłości opisy z punktu przyrodniczo-historycznego ujęte przez W. P. Redaktora Cepnika, Prof. Jasińskiego i innych.

J. K.

Polskie Koleje Państwowe
Dyrekcja stanisławowska

L. $\frac{808}{1}$/III.

Rozpisanie ofert.

Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie, ma zamiar oddać w drodze przetargu publicznego wykonanie odbudowy zniszczonej części mostu sklepionego w Worochcie w km. 90$^4/_5$ linji Stanisławów-Woronienka.

Oddanie robót nastąpi na podstawie osobnej umowy oraz na podstawie cen jednostkowych i warunków podanych w ofercie.

Szczegółowe postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, plany, warunki ogólne i szczegółowe budowy można przejrzeć w godzinach urzędowych w Wydziale drogowym Dyrekcji kolei państw.

Oferty wraz z wykazem cen, należycie ostemplowane, opieczętowane na zewnątrz koperty opatrzone napisem „Oferta na wykonanie odbudowy zniszczonej części mostu sklepionego w Worochcie“ mają być wniesione do dnia 10. sierpnia 1925, godzina 12·30 w południe w protokole podawczym Głównej Kancelarji Dyrekcji.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 13·30 przyczem obecni mogą być oferenci lub tychże upełnomocnieni zastępcy.

Przed wniesieniem ofert należy złożyć w Kasie Dyrekcji kolei państw. w Stanisławowie wadjum w wysokości 2% oferowanej kwoty gotówką; w książeczkach wkładkowych, wydawanych przez banki lub kasy oszczędności, uprawnione do ich wydawania; — w papierach wartościowych obliczonych po kursie, ogłaszanym przez Min. Skarbu; w listach gwarancyjnych wydanych przez 1) bank dyskontowy Warszawski, 2) bank handlowy w Warszawie, 3) bank Małopolski w Krakowie, 4) bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie, 5) bank Zachodni w Warszawie, 6) bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, 7) Polski bank Przemysłowy we Lwowie, 8) Ziemski bank Kredytowy we Lwowie i 9) bank Gosp. Krajowego.

Oferenci związani są swemi ofertami do dnia 15. września 1925.

Dyrekcja kolei państw. w Stanisławowie zastrzega sobie prawo przyjęcia względnie odrzucenia przedłożonych ofert według swego swobodnego uznania.

Stanisławów, w lipcu 1925.

Dyrekcja kolei państwowych.

Polskie Koleje Państwowe
Dyrekcja stanisławowska.

L. $\frac{809}{1}$/III.

Rozpisanie ofert.

Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie ma zamiar oddać w drodze przetargu publicznego wykonanie odbudowy zniszczonej części mostu sklepionego nad Prutem w Jaremczu w km. 63$^3/_9$ linji Stanisławów-Woronienka.

Oddanie robót nastąpi na podstawie osobnej umowy oraz na podstawie cen jednostkowych i warunków podanych w ofercie.

Szczegółowe postastanowienia dotyczące wnoszenia ofert, plany, warunki ogólne i szczegółowe budowy można przejrzeć w godzinach urzędowych w Wydziale drogowym Dyr. kol państw.

Oferty wraz z wykazem cen, należycie ostemplowane na zewnątrz koperty opatrzone napisem "Oferta na wykonanie mostu sklepionego w Jaremczu“ mają być wniesione do dnia 10. sierpnia 1925 godzina 12·30 w południe w protokole podawczym Głównej Kancelarji Dyrekcji.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 13, przyczem obecni mogą być oferenci lub tychże upełnomocnieni zastępcy.

Przed wniesieniem oferty należy złożyć w Kasie Dyrekcji kolei państw. w Stanisławowie wadjum w wysokości 2% oferowanej kwoty gotówką; w książeczkach wkładkowych, wydawanych przez banki lub kasy oszczędności, uprawnione do ich wydawania; w papierach wartościowych obliczonych po kursie, opłaszanym przez Min. Skarbu; w listach gwarancyjnych wydanych przez: 1) bank dyskontowy Warszawski, 2) bank handlowy w Warszawie, 3) bank Małopolski w Krakowie, 4) bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie, 5) bank Zachodni w Warszawie, 6) bank Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu, 7) Polski bank Przemysłowy we Lwowie, 8) Ziemski bank Kredytowy we Lwowie i 9) bank Gospodarstwa Krajowego.

Oferenci związani są swemi ofertami do dnia 15. września 1925. Dyrekcja kolei państw. w Stanisławowie zastrzega sobie prawo przyjęcia względnie odrzucenia przedłożonych ofert według swego swobodnego uznania.

Stanisławów, w lipcu 1925.

Dyrekcja kolei państwowych.

Wydaje Sks wydawnicza: „Kurjer Stanisławowski“. Odpowiedzialny redaktor: Wł. Kwaśniewski. Drukarnia St. Chowańca w Stanisławowie